

# Rebeta, Jerzy

---

## Czy notatka "Revocatur" należy do polskiej szkoły prawa stosunków międzynarodowych z połowy XV wieku?

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 20/3-4, 533-540

---

1975

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Jerzy Rebeta

## CZY NOTATKA REVOCATUR NALEŻY DO POLSKIEJ SZKOŁY PRAWA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH Z POŁOWY XV WIEKU?

Zainteresowanie polską szkołą prawa stosunków międzynarodowych z połowy XV w. datuje się od dawna i trwa po dzień dzisiejszy. Jak wiadomo, szkoła ta głosiła niezwykle nowatorskie i twórcze poglądy na temat stosunków między państwami chrześcijańskimi i pogańskimi; znana jest między innymi tolerancyjna teza szkoły, że państwa pogańskie mają naturalne prawo do decydowania o swoim losie i że nie wolno ich podbić. Dzięki badaniom wielu uczonych, zwłaszcza w ostatnich latach L. Ehrlicha i S. Bełcha, poznano bliżej głównych jej twórców: Pawła Włodkowica z Brudzenia i Stanisława ze Skarbimierza. Są oni autorami bogatej twórczości piśmienniczej, spośród której najwięcej wydano dzieł Pawła Włodkowica, którego też i poglądy najszerzej zostały opracowane<sup>1</sup>.

Do dorobku szkoły zaliczany jest od dość dawna niewielki anonimowy traktacik, zaczynający się od słowa „revocatur”. Uważany jest on za bardzo ważny i interesujący, ponieważ rozważa kapitalnej wagi zagadnienie, mianowicie, czy królowi Polski wolno korzystać z pomocy heretyków w walce z chrześcijanami, i daje na to pytanie odpowiedź twierdzącą, przytaczając na jej poparcie szereg argumentów.

Uczonym zajmującym się dotychczas notatką *Revocatur* znany był tylko jeden egzemplarz, wypełniający ostatnią stronicę rękopisu Biblioteki Jagiellońskiej nr 723. To, że znalazło się w nim użyte jeden raz słowo „Polski” król, uważane było za nie budzący wątpliwości dowód, iż notatka jest pochodzenia polskiego. Toteż opracowujący ją starali się już tylko bliżej określić, który z polskich uczonych jest autorem traktaciku, kiedy go zredagowano i do jakich konkretnie wydarzeń politycznych w Polsce odnosi się jego treść. Na pytania te próbował dawniej odpowiedzieć S. Krzyżanowski, który stwierdził, że autorem traktaciku jest Paweł Włodkowic, ponieważ — jego zdaniem — tok myśli tego tekstu odpowiada pismom Pawła Włodkowica, natomiast jako jego datę powstania podał rok 1432, motywując go tym, że w tym czasie w Polsce aktualna była kwestia współdziałania z husytami<sup>2</sup>. Jednakże notatką

<sup>1</sup> Z opracowań i edycji, jakie ukazały się w ciągu ostatnich kilkunastu lat, można wymienić następujące: L. Ehrlich: *Paweł Włodkowic i Stanisław ze Skarbimierza*. Warszawa (1954); T. Brzostowski: *Paweł Włodkowic*. Warszawa 1954; L. Ehrlich: *Polski wykład prawa wojny XV wieku. Kazanie Stanisława ze Skarbimierza „De bellis iustis”*. Warszawa 1955; L. Ehrlich: *Rektor Paweł Włodkowic. Rzecznik obrony przeciw Krzyżakom*. Kraków 1963; K. Górski: *Z dziejów walki o pokój i sprawiedliwość międzynarodową. „Ostatnie słowo Pawła Włodkowica o Zakonie krzyżackim”*. Toruń 1964; S. Bełch: *Paulus Vladimiri and his Doctrine Concerning International Law and Politics*. vol. 1—2, The Hague 1965; L. Ehrlich: *Pisma wybrane Pawła Włodkowica t. 1—3*. Warszawa 1968—1969.

<sup>2</sup> S. Krzyżanowski: *Przyczynki do literatury politycznej XV w.* „Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU” T. 11:1906 s. 23.

*Revocatur* zajął się szczegółowo dopiero L. Ehrlich, który przed kilkunastu laty wydał ją łącznie z tłumaczeniem polskim oraz zaopatrzył w bogaty komentarz<sup>3</sup>. Analizując treść samej notatki, jak również dzieła Stanisława ze Skarbmierza i Pawła Włodkowica, L. Ehrlich raz po raz wskazuje na związki istniejące pomiędzy odpowiednimi jej sformułowaniami a niektórymi poglądami tych autorów<sup>4</sup>. Na tej też podstawie doszedł on do wniosku, że „śluszenie może ona być uważana za ciekawy twór polskiej szkoły prawa stosunków międzynarodowych, jaką w pierwszych dziesiątkach lat XV wieku tworzyli Stanisław ze Skarbmierza i Paweł Włodkowic”<sup>5</sup>. Zdaniem L. Ehrlicha, „przypuszczać można, że notatka jest co najmniej o kilka lat późniejsza od kazania *De bellis iustis*<sup>6</sup>, zredagowanego przez Stanisława ze Skarbmierza w połowie roku 1410 albo w 1414 r.<sup>7</sup> Gdyby przyjąć, jak pisze L. Ehrlich, autorstwo Stanisława ze Skarbmierza, to notatka nie mogłaby powstać później niż w 1431 r., ponieważ wtedy umiera Stanisław<sup>8</sup>. Do przedstawionych tu argumentów S. Krzyżanowskiego i L. Ehrlicha nawiązywało wielu autorów, między innymi E. Maleczyńska, która opowiedziała się zdecydowanie za tezą S. Krzyżanowskiego, a przeciwko wywodom L. Ehrlicha<sup>9</sup>, C. Zawodzińska<sup>10</sup>, K. Górski, który wysunął dodatkowe przypuszczenie, że treść notatki mogła się wiązać z faktem pomocy, „jaką w r. 1433 otrzymała Polska od wojsk husyckich „Sierotek” przeciw Zakonowi”<sup>11</sup>, oraz S. Bełch<sup>12</sup>.

Analiza znalezionej przeze mnie drugiego egzemplarza notatki *Revocatur* w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej nr 1203 na k. 309 *verso* zmusza do krytycznego spojrzenia na wnioski cytowanych powyżej autorów, głównie zaś na przyjętą przez nich bez zastrzeżeń tezę o polskim pochodzeniu notatki.

Mając obecnie do dyspozycji dwa rękopiśmienne egzemplarze notatki *Revocatur*, należało ustalić najpierw, w jakim pozostają one do siebie stosunku, czy można mówić o tym, że jeden stanowi kopię drugiego?

Odkryty tekst w rkp. 1203 nie został zaopatrzony ani w nazwisko

<sup>3</sup> Edycja, tłumaczenie i komentarz znajdują się w: *Polski wykład prawa wojny XV wieku*. Jw. s. 193—207. Edycja na ogół jest poprawna, wiernie oddaje tekst rękopiśmienny z wyjątkiem niektórych miejsc, wymagających uściślenia. Na przykład w § 4 w wierszu 1 wydrukowano omyłkowo rozdział „XXIII”, podczas gdy powinien być, i tak jest w rękopisie, rozdział „XVIII”. W § 6 w wierszu 7 przy słowie „quanto” wydawca czyni uwagę, że w tekście jest „quando”, tymczasem uwaga ta jest zbyteczna, bo w tekście jest właśnie „quanto”. Wydawca nie odnotował (uważał chyba za mało ważne) występujących w tekście rękopiśmiennym dwóch kropek po słowach „principi” (§ 1, wiersz 2) i „rex” (§ 8, wiersz 7), które jednak nie były postawione przypadkowo, jak to wynika z toku naszych dalszych rozważań.

<sup>4</sup> *Paweł Włodkowic i Stanisław ze Skarbmierza*. Jw. s. 6, 184—188; *Polski wykład prawa wojny XV wieku*. Jw. s. 12, 15, 17, 22, 23, 34, 35, 42, 48, 180, 193—207; *Rektor Paweł Włodkowic*. Jw., s. 58; *Pisma wybrane Pawła Włodkowica*. Jw. s. 110.

<sup>5</sup> *Polski wykład prawa wojny XV w.* Jw. s. 197; por. też tegoż autora: *Paweł Włodkowic i Stanisław ze Skarbmierza*. Jw. s. 188.

<sup>6</sup> *Polski wykład prawa wojny XV wieku*. Jw. s. 22.

<sup>7</sup> tamże s. 12—13.

<sup>8</sup> tamże s. 196.

<sup>9</sup> E. Maleczyńska: *Ruch husycki w Czechach i w Polsce*. Warszawa 1959, s. 468.

<sup>10</sup> C. Zawodzińska: *Pisma Stanisława ze Skarbmierza w kodeksach Biblioteki Jagiellońskiej*. „Roczniki biblioteczne”, T.4: 1960 s. 323—324.

<sup>11</sup> K. Górski: *Z dziejów walki...* Jw. s. 22—23.

<sup>12</sup> S. Bełch: *Paulus Vladimír...* Jw. s. 204—205, 522.

autora, ani kopisty, ani w datę ukończenia. Jednakże w wyniku bliższej analizy można było zidentyfikować kopistę oraz określić w przybliżeniu czas, kiedy został skopiowany. Jak ustaliłem, pisany jest on ręką Wawrzyńca z Raciborza, krakowskiego mistrza na wydziałach artium i teologii<sup>13</sup>. Fakt, że znajduje się we wspomnianym rękopisie na karcie *verso*, na której *recto* podany jest rok ukończenia tego rękopisu, tj. 1417, dowodzi, iż nie mógł być napisany wcześniej niż po tym roku. *Terminus ad quem* wyznacza natomiast data śmierci Wawrzyńca, który zmarł w 1448 r.<sup>14</sup>.

Tekst w rkp. 723 występuje również — jak już wspomniano — anonimowo i jest bez podpisu kopisty i daty ukończenia. Ostatnie badania sugerują, że kopistą mógł być Jan Elgot<sup>15</sup>, kanonista krakowski, żyjący współcześnie z Wawrzyńcem z Raciborza. Natomiast datę skopiowania można podać tylko w przybliżeniu. Sam rękopis pochodzi z czwartego dziesięciolecia XV w.<sup>16</sup>, ale notatka mogła powstać jeszcze później, ponieważ pismo jej różni się od pisma rękopisu, a to, że znajduje się na samym końcu kodeksu, na ostatniej jego stronie, potwierdza możliwość dopisania jej tam w terminie późniejszym. Jeśli się przyjmie Jana Elgota jako kopistę, to dopisanie to nie mogło nastąpić później niż w 1452 r., ponieważ on wtedy umiera<sup>17</sup>.

Jak widać, ścisłej daty napisania ani jednego, ani drugiego egzemplarza notatki *Revocatur* nie można było ustalić, niemniej już te dane, jakie zostały przytoczone, wskazują, że istnieje większe prawdopodobieństwo wcześniejszego powstania egzemplarza w rkp. 1203/1417 — 1448) niż egzemplarza w rkp. 723 (czwarte dziesięciolecie — 1452). Ale dopiero bliższa analiza obu tekstów potwierdza tę możliwość w całej rozciągłości i pozwala stwierdzić, że egzemplarz — nazwijmy go tu — Jana jest zależny od egzemplarza Wawrzyńca, a nie jest wykluczone, że stanowi jego bezpośrednią kopię. W ustaleniu tej zależności istotne znaczenie ma to, że przy całej w zasadzie literalnej identyczności obu egzemplarzy w tekście Jana brak dwóch wyrazów, które znajdują się właśnie w tekście Wawrzyńca i ich obecność jest tam w pełni pożądana, o czym świadczy odpowiedni kontekst<sup>18</sup>; Jan zatem pisząc swój tekst,

<sup>13</sup> Wawrzyńcem z Raciborza zajmuję się bliżej od kilku lat, przygotowując materiał do opracowania jego działalności i twórczości naukowej. W toku tych poszukiwań i badań udało mi się między innymi zidentyfikować jego rękę, o czym sygnalizuję w opublikowanym artykule: *Miejsce Wawrzyńca z Raciborza w najwcześniejszym okresie krakowskiej astronomii XV wieku*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki, T. 3:1968 s. 562. W związku z tekstem notatki *Revocatur* zbadałem cały rkp. 1203, przypis 29. Niektóre wyniki badań nad tym kodeksem (ustalenie znaków wodnych) wykorzystałem w pracy: *Komentarz Pawła z Worczyna do Etyki nikomachejskiej Arystotelesa z 1424 roku. Zarys problematyki filozoficzno-społecznej*. Wrocław 1970 s. 54, przypis 141. O tym, że w rękopisie tym mieści się drugi nikomu dotąd nie znany egzemplarz notatki *Revocatur*, napisałem w metryce tego kodeksu. Ostatnio o istnieniu jego sygnalizuje M. Kowalczyk w pracy *Krakowskie mowy uniwersyteckie z pierwszej połowy XV wieku*. Wrocław 1970 s. 29—30.

<sup>14</sup> Por. M. Kowalczyk: *Krakowskie mowy...* Jw. s. 127.

<sup>15</sup> Identyfikacji dokonała M. Kowalczyk, jw. s. 29.

<sup>16</sup> Por. Z. Kozłowska-Budkowa: *Stanisława ze Skarbimierza mowa o złych studentach*. „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1964 nr 1/2 s. 14.

<sup>17</sup> Por. J. Fijałek: *Mistrz Jakub z Paradyża i Uniwersytet Krakowski w okresie Soboru Bazylejskiego*. Kraków 1900, t. 1, s. 276.

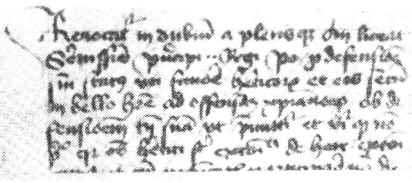
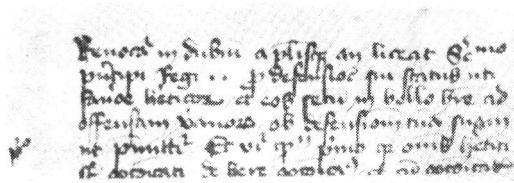
<sup>18</sup> Są to wyrazy „*hoc*” i „*quod*”, które w wydanym tekście notatki *Revocatur* powinny znaleźć się: pierwszy w § 4 w wierszu 3 po słowach „*accedat etiam*”, drugi w § 18 w wierszu 4 po słowach „*unde institutum est*”.

pominał je nie dlatego, że były zbędne, ale po prostu przez nieuwagę. Po wtóre, jeden z wyrazów został przez niego przekreślony, bo miast „terrena” — jak jest u Wawrzyńca — napisał „tamen”, co widać w przytoczonym dalej zestawieniu fragmentu notatki obu egzemplarzy. Poza tym w samej technice zapisu widać wierne trzymanie się tekstu wzorcowego, zwłaszcza w powtórzeniach znamiennych tylko dla niego szczegółów, jak postawienie w dwóch miejscach przy słowach „regi” i „rex” dwóch kropek, o których szczegółowiej piszemy niżej, oraz napisanie na lewym marginesie tylko numerów „zarzutów” od 1 do 5 i słowa „conclusio”. Korzystanie Jana Elgota z egzemplarza Wawrzyńca z Raciborza potwierdzać może i to, że ci dwaj uczeni znali się ze sobą i działali razem w Uniwersytecie Krakowskim przez wiele lat z tym, że Jan był jego nieco młodszym kolegą, od którego też i później — jak widzieliśmy — umiera.

Ale mimo tej bardzo ścisłej zależności egzemplarza Jana od egzemplarza Wawrzyńca, pomiędzy tymi dwoma tekstami zachodzi zasadnicza różnica w przypadku słowa „Polonie”, którego brak we wcześniejszym tekście Wawrzyńca, natomiast występuje ono w kopii Jana. Jan wpisał je po słowie „regi”, po którym w egzemplarzu Wawrzyńca są dwie kropki, czyli w miejsce tych dwóch kropek z tym, że w swoim egzemplarzu Jan tych kropek nie pominął, owszem, postawił je, ale przed słowem „regi”. Oto zestawienie odnośnego fragmentu notatki: po lewej stronie tekst Wawrzyńca, po prawej — Jana.

rkp. 1203, k. 309v  
*Revocatur in dubium a plerisque, an liceat Serenissimo Principi Regi .. pro defensione sui status uti favore hereticorum et eos secum in bello habere ad offensam christianorum ob defensionem terrena suam, ut premittitur.*

rkp. 723, k. 220v  
*Revocatur in dubium a plerisque, an liceat Serenissimo Principi .. Regi Polonie pro defensione sui status uti favore hereticorum et eos secum in bello habere ad offensam christianorum ob defensionem tamen suam, ut premittitur.*



Z przytoczonych tu danych wynika oczywiście, że występujące w tekście Jana słowo „Polonie” jest tylko wprowadzonym przez niego dodatkiem, nie mającym swego odpowiednika we wzorczym tekście Wawrzyńca. Toteż trudna jest w tym świetle do utrzymania teza o polskim pochodzeniu notatki *Revocatur*, a co za tym idzie i możliwość zredagowania jej przez któregoś z czołowych twórców polskiej szkoły prawa stosunków międzynarodowych: Pawła Włodkowica z Brudzenia czy Stanisława ze Skarbimierza. Potwierdzeniem tego jest bliższa analiza paleograficzna samego tekstu Wawrzyńca.

Istotne znaczenie ma tu fakt występowania wspomnianych dwóch kropek. Jak wykazały szczegółowe oględziny — w tym również pod

lampą kwarcową — Wawrzyniec postawił je w miejsce wyskrobanych przez siebie bardzo starannie jednej lub może dwóch liter, stanowiących albo początek wyrazu, albo jego skrót. Zabieg ten musiał mieć niewątpliwie na celu opuszczenie tego jakiegoś wyrazu, którego Wawrzyniec zamierzał się pozbyć przypuszczalnie od samego początku, ale na skutek czy to jakiegoś pośpiechu, czy jakiejś nieuwagi zaczął go pisać względnie w ogóle go napisać, a następnie zorientowawszy się w pomyłce, wyskrobał odpowiednią literę czy litery i postawił owe dwie kropki. Do sądu takiego upoważnienia występowanie dwóch kropek również w środku notatki, w podobnym jak na początku kontekście, co widać w przytoczonym niżej fragmencie, gdzie Wawrzyniec pamiętając już widocznie o swoim postanowieniu nie napisał odpowiedniego wyrazu — brak jakichkolwiek śladów wyskrobań — a jedynie w miejsce jego opuszczenia postawił te kropki. Dowodzi to również tego, że wyskrobania liter i postawienia kropek na początku notatki dokonał on sam zaraz w trakcie pisania tekstu, a nie ktoś inny w późniejszym czasie, stąd też ten sam kolor atramentu kropek co i tekstu.

Wracając jeszcze raz do zagadnienia zależności tekstu Jana od tekstu Wawrzyńca, należy podkreślić, że Jan bardzo skrętnie odnotował u siebie dwie kropki nie tylko na początku notatki, ale również i w środku z tym, że już tu nie dodał słowa „Polonie”, co widać w poniższym zestawieniu: po lewej stronie tekst Wawrzyńca, po prawej — Jana.

rkp. 1203, k. 309v

*Si ergo dominus rex .. pro  
sua et suorum defensione*

rkp. 723, k. 220v

*Si ergo dominus rex .. pro  
sua et suorum defensione*

Kontekst, w jakim występują w tekście Wawrzyńca dwie kropki na początku i w środku notatki, wskazuje, że w jednym i drugim przypadku opuścił on nazwę królestwa albo może imię własne króla. W związku z tym powstaje zasadnicze pytanie, dlaczego dokonał tego opuszczenia i o jakie tu mogło chodzić królestwo względnie króla?

Nie ulega wątpliwości, że egzemplarz Wawrzyńca stanowi kopię nie znanego nam dzisiaj tekstu. Gdyby wymienione były w nim Polska albo imię króla polskiego, Wawrzyniec nie miałby żadnego powodu do ich opuszczenia (brak jakiegokolwiek argumentu, który by mógł przemawiać za taką ewentualnością). Pozostaje zatem tylko jedno wytłumaczenie, że ta nazwa królestwa bądź imię króla nie były polskie, ale obce, a Wawrzyniec chcąc dostosować kopiowany przez siebie tekst do warunków i potrzeb polskich, wolał się ich pozbyć. W ten sposób uniwersalizował on zawarte w nim argumenty, przemawiające za możliwością korzystania przez władcę chrześcijańskiego z pomocy heretyków i niewiernych w walce z chrześcijanami, a zarazem odnosił je do sytuacji polskiej, bo skoro już nie dotyczyły one wyłącznie pojedynczego obcego królestwa czy króla, ale władcy chrześcijańskiego w ogóle, to przecież bez trudności można było wyprowadzić wniosek, że z pomocy tej może korzystać król Polski.



Nie jest wykluczone, że oprócz tego zabiegu adaptacyjnego Wawrzyniec był również tym, który notatkę *Revocatur* wypisywał z jakiejś większej całości, nadając jej przez to postać samodzielnej kwestii. Tuż na samym jej początku, zaraz na końcu pierwszego zdania, użyty jest zwrot „*ut premititur*”, oddany w tłumaczeniu L. Ehrlicha przez „jak powiedziano poprzednio”, z którego wynika oczywiście, że autor notatki odwołuje się do wcześniejszych rozważań, a tym samym, że skopiowany przez Wawrzyńca tekst wiązał się w jakiś sposób z innym tekstem, a może stanowił jego bezpośrednią kontynuację. Nie znając źródła, z którego Wawrzyniec przepisywał, nie można nic więcej powiedzieć na jego temat.

Problemem otwartym pozostaje autorstwo notatki *Revocatur*. Podejmowane dotychczas próby jego ustalenia nie przyniosły pozytywnego rezultatu.

Dla dalszych badań, być może, użyteczne będą wyniki oględzin pod lampą kwarcową wyskrobanych przez Wawrzyńca liter na początku notatki. Pozwalają one przypuszczać, że pierwsza z nich miała kształt lekko pochylonej w prawo łaski, której dolna część zachowała się i jest widoczna gołym okiem (wchodzi na ostatnią literę wyrazu „*hereticorum*”). Sposób pisania przez Wawrzyńca poszczególnych liter pokazuje, że brane mogą tu być pod uwagę dwie litery: „s” i „f”. W identyfikacji zatem nazwy królestwa bądź imienia króla należałoby uwzględnić nazwy lub imiona zaczynające się od tych właśnie liter. Pomocne może być także to, że w tekście notatki mowa jest nie tylko o heretykach czy poganach, ale tyleż samo prawie razy o niewiernych, którym to mianem określano Saracenów<sup>19</sup>.

Dotychczasowe rozważania upoważniają, jak się wydaje, do następującego podsumowania.

Śród znanych obecnie dwóch tekstów rękopiśmiennych notatki *Revocatur*, słowo „*Polonie*” występuje tylko w egzemplarzu późniejszym, natomiast brak go w egzemplarzu wcześniejszym, na którym tamten się opierał. Brak ten nie pozwala uznać notatki za tekst polski i przypisać jej autorstwa któremuś z czołowych twórców polskiej szkoły prawa stosunków międzynarodowych: Pawłowi Włodkowicowi czy Stanisławowi ze Skarbimierza.

Notatka jest pochodzenia obcego i stanowi najprawdopodobniej część jakiegoś nie znanego nam dzisiaj tekstu.

Wawrzyniec z Raciborza, kopista egzemplarza wcześniejszego w rkp. 1203, i kopista egzemplarza późniejszego w rkp. 723, w którym widzi się Jana Elgota, byli jedynie tymi, którzy treść notatki starali się dostosować do warunków i potrzeb polskich. Wawrzyniec uczynił to przez opuszczenie w pisanym przez siebie tekście obcej, jak się przypuszcza, nazwy królestwa lub może obcego imienia króla, ażeby zawarte w notatce argumenty mogły się odnosić także do Polski, a Jan przez dodanie w swoim tekście wprost słowa „*Polonie*”, które pozwalało uważać notatkę za pismo dotyczące już bezpośrednio króla polskiego.

Zagadnieniem odrębnym jest ściśle określenie, do jakich wydarzeń w Polsce mogła się odnosić treść notatki. Nie jest wykluczone, że miała ona może jakiś związek z kwestią współdziałania z husytami, o czym sygnalizowali cytowani na początku autorzy.

<sup>19</sup> Por. uwagę na ten temat: L. Ehrlich, *Polski wykład...* Jw. s. 195—196.

E. Rebeta

## ПРИНАДЛЕЖИТ ЛИ ЗАМЕТКА *REVOCATUR* К ПОЛЬСКОЙ ЮРИДИЧЕСКОЙ ШКОЛЕ МЕЖДУНАРОДНЫХ ОТНОШЕНИЙ СЕРЕДИНЫ XV ВЕКА

Создателями польской юридической школы международных отношений середины XV века были профессора Краковского университета Павел Влодковиц из Брудзеня и Станислав из Скарбимежа. Они провозглашали мнение, что поганские государства имеют натуральное право решать свою судьбу, а христианским государствам нельзя покорять их.

К достижениям школы с начала XV века относят анонимный трактат с середины XV в., начинающийся со слова *revocatur*. Он был предметом особого интереса целого ряда польских ученых, т.к. затрагивал необычное мнение, что польский король может воспользоваться силой еретиков в борьбе с христианами.

Ученым был известен только один его экземпляр — рукопись в Ягеллонской библиотеке № 723 с середины XV века. Автор настоящей публикации нашел второй экземпляр рукописи той же библиотеки № 1203 с середины XV века. Сравнивая эти два экземпляра, автор пришел к заключению:

Текст заметки рукописи 723 является копией текста рукописи 1203. Копия очень верна но в одном месте принципиально отличается от первоисточника: встречающееся в ней один раз слово „*polonie*” благодаря которому текст заметки до сих пор считался польским — отсутствует в более раннем тексте рукописи 1203. Анализ самого текста заметки рукописи 1203 указывает на его иностранное происхождение, поэтому нельзя считать, что заметка принадлежит к польской юридической школе международных отношений с середины XV века. Произведенные автором попытки установить настоящего автора заметки и определить научную среду, в которой она была написана, не дали положительных результатов.

J. Rebeta

## LA NOTICE *REVOCATUR*, APPARTIENT-ELLE À L'ÉCOLE POLONAISE DU DROIT DES RELATIONS INTERNATIONALES DU MILIEU DU XV<sup>e</sup> SIÈCLE?

Les professeurs à l'Université de Cracovie: Paweł Włodkowic de Brudzeń et Stanisław de Skarbimierz, ont été créateurs de l'école polonaise du droit des relations internationales du milieu du XV<sup>e</sup> siècle. Ils ont proclamé leur opinion tolérante que les pays païens avaient le droit naturel de décider de leur sort et qu'il n'était pas permis aux pays chrétiens de les conquérir.

Depuis le commencement du XV<sup>e</sup> siècle, on croyait que l'on devait à cette école un petit traité anonyme du milieu du XV<sup>e</sup> siècle, dont le premier mot était „*revocatur*”. Plusieurs savants polonais se sont vivement intéressés à ce traité à cause de l'opinion y proclamée qu'il était permis au roi de Pologne de profiter de l'aide des hérétiques pendant la lutte contre les chrétiens. Lesdits savants ont connu un exemplaire seulement qui avait été inséré dans le manuscrit n° 723 de la Bibliothèque Jagellone du milieu de XV<sup>e</sup> siècle. L'auteur du présent article a retrouvé l'autre exemplaire également dans le manuscrit de cette Bibliothèque n° 1203 du milieu du XV<sup>e</sup> siècle. Après avoir comparé les deux exemplaires, il a formulé les conclusions qui suivent.

Le texte de la notice du manuscrit n° 723 constitue la copie du texte du manuscrit n° 1203. Cette copie est en principe très proche de l'original, mais elle se distingue cependant de son prototype sur un point. Et notamment, dans le texte



plus ancien du manuscrit n° 1203, il manque le mot „*Polonie*” qui paraît une seule fois dans le texte du manuscrit n° 723 et grâce auquel on considérait jusqu'à présent le texte de la notice comme polonais. L'analyse du texte-même de la notice du manuscrit n° 1203 démontre son origine étrangère et c'est pourquoi on ne peut pas admettre que la notice appartient à l'école polonaise du droit des relations internationales du milieu du XV<sup>e</sup> siècle. Les tentatives de l'auteur qui tendaient à établir le nom de l'auteur de ladite notice ainsi qu'à déterminer le milieu scientifique où elle avait été rédigée, n'ont pas donné le résultat positif.